Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Warszawa, dnia 20 lipca 1939 roku

Rok I **PRZEGLĄD EGZEKUCYJNY** Nr 4

DWUTYGODNIK

UKAZUJE SIĘ 5-GO I 20-GO KAŻDEGO MIESIĄCA

W obliczu stałego pogotowia

Przeżywamy czasy niewątpliwie historyczne. Zaborczość przejawiana przez Niemcy, wytworzyła stan stałego pogotowia, gdyż obecnie jest już pewnikiem bezwzględnym, że wszelka agresja z ich strony spotkać się musi ze zdecydowanym uderzeniem państw frontu pokoju.

A gdy nie wyrzekną się myśli o zaborze Gdańska, Polska podejmie walkę bezpośrednią, walkę całego narodu, gdyż będzie broniła niepodległości. Tak oświadczył Naczelny Wódz i tak będzie.

Czy do tej walki dojdzie, pokaże przyszłość. Nie ulega jednak wątpliwości, że na wypadek tej walki wszyscy musimy być przygotowani, aby walkę podjąć i do zwycięstwa doprowadzić. Stan stałego pogotowia musi trwać stale i na wszystkich odcinkach życia. Trwać stale, gdyż wróg jest perfidny, gdyż wróg liczy na nasze wyczerpanie nerwowe i możliwość zaskoczenia. W tych warunkach na wszystkich odcinkach należy zachować czujność, nerwy i gotowość. Mało tego, gdyż należy zwiększyć do maksimum wysiłki, aby wykonywana codziennie praca była jaknajbardziej owocną, dawała jaknajwiększe wyniki i zwiększyła siły państwa.

Zdawałoby się, że odcinek życia tak skromny, jakim jest egzekucja sądowa nie ma żadnego związku z historycznymi wydarzeniami, jakie przeżywamy i jakie idą. Wręcz odwrotnie: normalny, całkowity bieg życia na tym odcinku świadczy o spokoju i dobrych nerwach społeczeństwa, a sprawna i skuteczna egzekucja ugruntowuje moc prawną i przyczynia się do utrwalenia i podniesienia wymiaru sprawiedliwości, bez którego nie może być mowy w zdrowym i świadomym swych celów społeczeństwie.

Dlatego też nie możemy się zgodzić z twierdzeniem niektórych czynników, że obecny okres nie nadaje się do przeprowadzenia nowelizacji w ustawodawstwie, że wady, braki i sprzeczności istniejące mają trwać do czasu aż się sytuacja wyjaśni i nastąpi uspokojenie.

Z takim stanowiskiem zgodzić się nie możemy, gdyż oznacza ono chęć trwania w nieróbstwie, gdy w myśl wskazań Naczelnego Wodza **na wszystkich odcinkach życia** muszą być maksimalne wysiłki. Z tego też powodu nie można odkładać na później żadnej sprawy, załatwienie której prowadzi ku ulepszeniu, ku usprawnieniu i podciągnięciu wzwyż. A przecież dziedzina egzekucji sądowej, to odcinek ważny dla życia gospodarczego, a to ostatnie, to przecież podstawo y czynnik obronności kraju.

W tej dziedzinie, jak i w każdej innej nic nie można odkładać. To co złe trzeba zmienić, braki naprawić, sprzeczności usunąć i to właśnie teraz i jaknajprędzej, aby na wszystkich odcinkach wzmacniać siły narodu, którego może czekać walka na śmierć i życie. A do tej walki musimy **wszyscy** szykować się, nie tracąc nawet godziny.

Wszyscy muszą o tem pamiętać, a to tembardziej, gdy chodzi o dobro życia gospodarczego. Dlatego też należy oczekiwać, że wady i braki w organizacji i przepisach dotyczących egzekucji sądowej nie będą tolerowane i pogłębiane, a zostaną rychło zmienione i dostosowane do potrzeb życia.

Gdy na wszystkich odcinkach życia wre gorączkowa praca, powołane czynniki w Ministerstwie Sprawiedliwości nie powinny tylko wyczekiwać wyjaśnienia sytuacji.

Ku uwadze władz Ministerstwa Sprawiedliwości

W trzech kolejnych numerach zamieściliśmy rozważania i uwagi komorników, urzędujących na prowincji, o wadach i sprzecznościach w obowiązujących obecnie ustawach i przepisach, normujących sądowe postępowanie egzekucyjne. Z teczki redakcyjnej wybraliśmy głosy komorników urzędujących w trzech różnych apelacjach: lwowskiej, wileńskiej i poznańskiej. Głosy innych z pozostałych apelacji zamieścimy w najbliższych numerach.

We wszystkich tych rozważaniach i uwagach uderza jednomyślność i zupełna zgodność poglądów na obecny stan rzeczy. Ze wszystkich dzielnic kraju idzie jeden głos o konieczności przeprowadzenia pewnych nowelizacji zarówno w ustawodawstwie jak i dokonaniu zmian w odniesieniu do komorników jak pod względem materialnym, tak i prestiżowym.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że we wszystkich apelacjach komornicy zdają sobie sprawę z ciążących na nich obowiązków dążą do największego usprawnienia powierzonych czynności, pragną najskuteczniej wykonywać swoje czynności, ale chcą tylko, aby stworzone zostały warunki umożliwiające prace. Nie chodzi tu o uprzywiliowanie, o stworzenie dobrobytu, a o najbardziej życiową sprawę, gdyż nie można od nikogo żądać, aby pracował w warunkech stałego braku.

W Nr-rze 1 „Przeglądu Egzekucyjnego" pisaliśmy:

„Takie uwagi nasuwają się po bliższym zapoznaniu się z warunkami pracy sądowych organów egzekucyjnych na prowincji w t. zw. rewirach powiatowych. Pełne zrozumienie ciężkich obowiązków służbowych dla powszechnego dobra, jakim jest wykonywanie wyroków sądowych z uwzględnieniem nieraz bardzo skomplikowanych przepisów i rozporządzeń, nie znajduje równoważnika w warunkach pracy, niezbędnych dla spokojnego wypełnienia służby.

Praca komornika w rewirze powiatowym, to zupełne wyrzeczenie się własnego życia, to nieustanny wyścig w imię prawa i dla prawa na wielkich szlakach polskiej drogi, to tałe przebywanie w polu w różnych, jak się mówi, warunkach

Doprawdy trzeba z bliska poznać tę pracę, aby zrozumieć ile samozaparcia się wykazuje ten skromny przedstawiciel sądownictwa na dalekiej prowincji dzierżąc wysoko godło Temidy, jak dużą rolę spełnia w ogólnym dorobku materialnym i społecznym.

Władze Wymiaru Sprawiedliwości mogą być dumne z osiągniętych rezultatów w dziedzinie organizacji organów egzekucji sądowej, ale to jednocześnie nakłada na nich obowiązek, wyniki te pogłębić przez stworzenie dla komorników rewirów powiatowych odpowiednich warunków, usuwając przynajmniej najistotniejsze bolączki".

Głosy z różnych dzielnic są potwierdzeniem naszych uwag spostrzeżeń. Należy oczekiwać, że władze wymiaru sprawiedliwości zwrócą uwagę na konieczność unormowania warunków pracy komorników prowincjonalnych, gdyż od tego w bardzo dużym stopniu zależy to, aby egzekucja sądowa była sprawna, szybka i skuteczna

Mamy wrażenie, że praca komorników i warunki w jakich się odbywa na prowincji jest mało znana centralnym władzom, a sprawozdania otrzymywane z apelacji nie obejmują całokształtu zagadnienia, a co najważniejsze nie naświetlają stron przykrych, wymagających naprawy. Szablonowe sprawozdania nie odzwierciadlają istotnego stanu rzeczy i to zaciemnia faktyczny stan rzeczy. A naświetlenie szczegółowe niewątpliwie przyczynić się tylko może do uzdrowienia stosunków i warunków pracy.

Centralne władze wymiaru sprawiedliwości nie mogą przechodzić do porządku dziennego nad bolączkami, usunięcie których może usprawnić postępowanie egzekucyjne, gdyż życie nie czeka. Trzeba tylko wejrzeć w te sprawy, a wówczas to co widzą i stwierdzają wszyscy, będzie widoczne i dla władz wymiaru sprawiedliwości

J. L.

Obiektywizm i praca — stworzą silną organizację.

W poprzednich numerach „Przeglądu Egzekucyjnego" podkreślaliśmy, że komornicy sądowi stanowią wyjątkową organizację korporacyjną, która za pierwszy cel swojej pracy uważa dobro służby, a na dalszym miejscu stawia interesy zawodowe. Jedną z największych trosk dla korporacji komorników i każdego komornika z osobna stanowi potrzeba ujednostajnienia praktyki egzekucyjnej, jednolitego stosowania taksy i podniesienie zawodowych kwalifikacji członków korporacji. Praca komorników — to nieprzerwany łańcuch czynności, to stałe rozstrzyganie spraw żywotnych, to jakże częste błądzenie w labiryncie prawniczych niejasności, a nawet sprzeczności. Z tego też powodu ciągły i stały kontakt komorników z ich organizacją, stałe informowanie się o aktualnych zagadnieniach, dotyczących egzekucji sądowej, bezpośrednie zainteresowanie się tymi zagadnieniami powinno być, naszym zdaniem, obowiązkiem każdego komornika, gdyż w istocie rzeczy wszystkie te sprawy żywo obchodzą.

Tymczasem, jak wynika ze sprawozdania Zarządu Głównego Komorników Sądowych „na ogólną liczbę około 700 komorników w całej Polsce nie wszyscy są zrzeszeni"... Takie określenie byłoby dość optymistyczne i nie budziłoby żadnych zastrzeżeń, gdyby nie ujawnienie w sprawozdaniu kasowym ilości członków, która podana została na 200 zrzeszonych. Teraz cyfry mają inną wymowę i zamiast „nie wszyscy są zrzeszeni", należy stwierdzić, że zrzeszonych jest znaczna mniejszość.

Mało tego „z wielką przykrością i bólem Zarząd publicznie stwierdził, że nie wszyscy koledzy należący do Stowarzyszenia wywiązują się należycie ze swych obowiązków członkowskich".

Zarząd Główny dość ostro potępia niezrzeszonych za niesolidarność i osłabianie na skutek abstynencji własnej organizacji, co wyrządza szkodę ogółowi. A jeżeli z pośród 200 zrzeszonych nie wszyscy wywiązują się ze swoich obowiązków członkowskich, to obraz pracy korporacyjnej jest dość smutny. Oczywiście mamy bardzo dużo organizacji zawodowych, gdzie stan zrzeszania się członków jest analogiczny, ale zawód komorników, jak to sami stwierdzają, jest specyficzny i tu kwestia organizacji ma doniosłe znaczenie nie tylko dla samego zawodu, ile dla dobra samej egzekucji sądowej. O ile więc proces organizacyjny wśród komorników jest tak niepomyślny, to należy tę sprawę potraktować bardzo poważnie, gdyż nie może być mowy o ujednostajnieniu prac, usprawnieniu egzekucji, podniesieniu kwalifikacji i t. d., o ile większość jest niezorganizowana.

Zarząd Główny szczerze tą sprawę poruszył publicznie, a tym samym poddał ją dyskusji. Dlatego też zdaniem naszym postąpił słusznie, ale może zbyt wygodnie obciążając winą tylko tych, którzy stoją dotychczas poza Stowarzyszeniem lub nie spełniają swoich obowiązków członkowskich. W tej ważnej sprawie potrzebny jest większy objektywizm aby znaleść powody abstynencji i bierności i usunąć je. Jednostronne oskarżenie i potępienie tu nie wystarczą, gdyż trudno przypuszczać, że aż większość godna jest potępienia. Naszym zdaniem wiele powodów składa się na to, że większość komorników stoi poza organizacją. A przedewszystkim należy **rozpocząć pracę organizacyjne,** stale i systematycznie informować ogół, rozszerzać zakres zainteresowań. Dopóki w tym zakresie są luki nie należy jednostronnie osądzać większości, która niewątpliwie rozumie znaczenie organizacji i potrzebę czynnego współpracowania z nią. Zapewne są jednostki, których organizacja nie pozyska, gdyż są bierni, społecznie nie wyrobieni albo też przesiąknięci fałszywą ambicją, ale tacy są mało pożyteczni i szkodzą sobie, a nie ogółowi. Jeśli takie jednostki pozostaną po za organizacją nie będzie to wielka szkoda, tak jak mało będzie z nich pożytku i dla egzekucji sądowej.

Sprawę najszerszego zorganizowania się komorników sądowych uważamy za ważną i pilną i dlatego też uważamy za konieczne obiektywnie omówić przyczyny, tamujące proces organizacyjny. Redakcja „Przeglądu Egzekucyjnego" zwraca się do niestowarzyszonych p. p. komorników z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie, a przyczyni się to niewątpliwie do usunięcia powodów tak licznej abstynencji i pomoże przyśpieszyć proces organizacyjny, aby wysiłki, zmierzające w kierunku jednolitego ustosunkowania się komorników do najistotniejszych zagadnień z dziedziny egzekucji sądowej nie były daremne.

Rozważania o taksie

Aby przyczynić się dobru wspólnej sprawy, usprawnienia i przyspieszenia egzekucji, na wezwanie redakcji zamieszczone w Nr. 1 „Przeglądu", pragnę zabrać głos narazie w sprawie zmiany taksy za czynności komorników. Nim przystąpię do szczegółów, chciałbym poświęcić kilka słów wywiadowi, zamieszczonemu w Nr. 1 „Przeglądu" z Prezesem Zarządu Głównego Stow. Komorników p. Sankowskim — mianowicie chciałem za nim podkreślić, że praca w kancelarii komornika wymaga dużej znajomości rzeczy i uczciwości, co związane jest ściśle z doborem potrzebnej ilości odpowiedniego personelu. Dobry pracownik musi być dobrze opłacony, a dobry i dobrze opłacony personel, to gwarancja normalnego i sprawnego toku czynności egzekucyjnych. Osiągnięcie zaś tego może nastąpić jedynie przez zapewnienie kancelariom komorników odpowiedniego dochodu, który przy obecnej taksie jest niewystarczający.

Powinny być podwyższone stawki przewidziane w § 9. p. 1, 4) i 5), w § 10 p. 2, w § 16 p. 1. a) i b) i p. 3. b). Ryczałt powinien należeć się przynajmniej w połowie i w wypadku zwrotu wnio- egzekucyjnego z powodu braków formalnych lub nie złożenia żadnej zaliczki.

Ryczałt z § 16[1] powinien być obliczany na podstawie ilości wierzycieli, biorących udział w podziale sumy przy czym, opłata od jednego wierzyciela wynosiła by jeden złoty, nie mniej niż 3 zł. W razie umowy wierzycieli co do sposobu podziału, opłata wynosiła by 3 zł.

Szerszego omówienia wymaga § 16 p. 2 (ryczałty przy egzekucji z nieruchomości). Obowiązujące obecnie ryczałt z tego § jest niewystarczający; winien on być obliczony według nakładu pracy i zużytego materiału. Dotyczy to szczególnie spraw, z których egzekwowane sumy (spraw tych jest znaczna większość) są nizkie, a liczba zainteresowanych osób, biorących udział w sprawie, dla których należy sporządzić i doręczyć pisma, zawiadomienia i obwieszczenia, jest z reguły pokaźna. Wierzyciele, posiadający tytuły na większe sumy, aby obniżyć koszty, zgłaszają wnioski egzekucyjne na minimalne części swych należności, a z resztą swych pretensji przyłączają się dopiero do podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości. Należało by podwyższyć najniższą stawkę ryczałtu do 5 zł. i zwiększyć odpowiednio dalsze stawki oraz wprowadzić opłatę wyrównawczą po 1 zł. za każdy egzemplarz pisma, zawiadomienia czy ogłoszenia, sporządzony dla stron i osób trzecich, przy czym ryczałt i opłata wyrównawcza powinny się należność również przy wyznaczeniu i ogłoszeniu licytacji. W większości wypadków licytację nieruchomości są odraczane przez wierzycieli po kilka razy. W rezultacie następuje ugoda stron, egzekucja zostaje umorzona, a koszty druków i nakładu pracy, poniesione przy ogłoszeniu licytacji, które miały być pokryte z opłaty za przetarg, przepadają.

Jeśli chodzi o koszty podróży, to przede wszystkim należałoby uchylić przepis zawarty w ust. 2 § 18, według którego komornik obowiązany jest dzielić równomiernie koszty podróży na wszystkie sprawy załatwione jednego dnia w jednej miejscowości. Stosowanie tego przepisu natrafia na duże trudności. Przypuśćmy, że komornik w danej miejscowości ma do załatwienia trzy sprawy: jedna — wierzyciela, który opłaca koszty egzekucyjne, druga — wierzyciela ubogiego, trzecia tak zwana „z § VII". Taki mniej więcej dobór spraw stosowany jest ze względu na okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości Nr. 1834/37 o konieczności załatwiania spraw ubogich i z § VII. przy sposobności załatwiania spraw płatnych, a to w celu zmniejszenia wydatków ze Skarbu Państwa na zwroty kosztów podróży. Komornik zjawia się u jednego z dłużników, dłużnik płaci całą należność z kosztami. Jaką część kosztów podróży ma komornik pobrać od tego dłużnika, skoro nie wie jaki będzie wynik egzekucji u pozostałych 2-ch dłużników. Możnaby w myśl wspomnianego okólnika liczyć koszty podróży tylko w sprawie płatnej, nie oglądając się na wynik egzekucji w pozostałych 2-ch sprawach. Czy było by to słuszne i sprawiedliwe dla wierzyciela opłacającego koszty, jeżeli w jego sprawie egzekucja będzie bezskuteczna i dla dłużnika — jeżeli egzekucja wypadnie pozytywnie? Dla dłużnika tego koszty egzekucyjne wypadną większe od kosztów w sprawie wierzyciela ubogiego lub w sprawie z § VII. nawet przy większej sumie długu w tym drugim wypadku.

Mógłby ktoś powiedzieć, że w razie zapłacenia przez dłużnika czy wierzyciela kosztów podróży w jednej sprawie i dokonania zajęcia ruchomości w pozostałych sprawach lub jednej z nich, należało by zwrócić płacącemu odpowiednią część tych kosztów i obciążyć nią sprawy w których dokonano zajęcia. Było by to słuszne, gdyby samo zajęcie ruchomości dawało pewność zaspokojenia. Trzeba bowiem wiedzieć i liczyć się z tym że albo licytacje ruchomości nie dojdą do skutku i zajdzie konieczność zwolnienia zajętych ruchomości, albo wytoczony zostanie proces o zwolnienie z pod zajęcia lub skarga na czynności. Procesy takie trwają nieraz całe lata i kończą się często umorzeniem postępowania egzekucyjnego. Co wtedy stanie się z częścią kosztów podróży, w szczególności w wypadku, gdy dalsza egzekucja nie da wyniku? W ten sposób komornik pozbawiony by został części należnych mu kosztów podróży. Mógł by ktoś powiedzieć również, że w takich wypadkach należało by wstrzymać zwrot części kosztów podróży do czasu ostatecznego załatwienia spraw, na które przerzucono część kosztów. Tak, to

by też ostatecznie mogło mieć miejsce, ale wówczas komornikami mogliby być ludzie zamożni, aby finansować takie przedsiębiorstwo. Widzimy z tego, że obecny stan prawny co do kosztów podróży pozostawia dużo do życzenia.

Bliższego omówienia wymaga również kwestia uregulowana w wyżej wspomnianym okólniku, dotycząca zwrotu przez Skarb Państwa kosztów podróży za wierzyciela ubogiego i w sprawach § VII. Okólnik ten, jak to już wyżej powiedziano, w celu zmniejszenia wydatków ze Skarbu Państwa, zaleca załatwianie spraw ubogich wierzycieli i z § VII. przy sposobności załatwienia spraw płatnych oraz reguluje sposób przyznawania i wypłacania komornikom kosztów podróży i zaliczek na wydatki, których wysokość w danej sprawie przewyższa 100 zł. W stosowaniu tego okólnika powstały niejasności i wątpliwości. Poszczególne sądy, a nawet Wydziały jednego sądu różnie okólnik ten interpretują. W konsekwencji tego jedne sądy czy wydziały sądów wypłacają komornikom koszty podróży, inne zaś odmawiają, motywując swoje stanowisko tym, że komornik powinien załatwiać sprawy ubogich § VII. przy sposobności załatwienia spraw płatnych, a skoro komornik do tego się nie stosuje, nie może żądać zwrotu kosztów podróży.

Takie stanowisko uznać należy za niesłuszne i niezgodne z duchem powołanego okólnika i przepisów zawartych w §§ 18 i 19 taksy. Stosowanie takiej praktyki godziło by w interesy ubogich wierzycieli i pozbawiało by ich możności zaspokojenia w normalnym czasie. W wielu miejscowościach i osiedlach, zwłaszcza o małym zaludnieniu, sprawy płatne trafiają się bardzo rzadko — jedna w ciągu roku a nawet i rzadziej. Wyczekiwanie zatym na taką sposobność krzywdziło by ubogich wierzycieli i mijało by się z ideą wymiaru sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Psychiczne nastawienie wierzycieli ubogich jest tego rodzaju, że uważają oni i przy każdej sposobności podkreślają, że przysługuje im nie tylko bezpłatne załatwienie sprawy, ale że winno się ich sprawy traktować z pewnymi przywilejami. Przejawiają oni dużo niecierpliwości i nieustannie domagają się przyspieszenia czynności nawet wtedy, gdy czynności mają bieg normalny. Górne traktowanie spraw ubogich spowodowałoby liczne skargi i narzekania i przysporzyłoby sądom i komornikom bezproduktywnej pracy, a ludności niezadowolenia.

Również i władze sądowe dość często przynaglają wyegzekwowanie należności sądowych, grożąc zażaleniami, dzięki czemu wytwarza się przykra sytuacja, bowiem zdarza się, że sąd przełożony komornika w drodze nadzoru nakazuje załatwianie spraw ubogich i z § VII przy sposobności spraw opłaconych, zaś sąd egzekwujący (wierzyciel) wymaga bezwzględnie natychmiastowego załatwienia danej sprawy.

Przytoczony okólnik wskazuje wyraźnie, że koszty podróży nie należą się komornikowi o ile sprawę wierzyciela ubogiego lub z § VII komornik załatwił przy sposobności sprawy płatnej. Wynika z tego, że jeżeli taka sprawa została załatwiona nie przy sposobności sprawy płatnej, koszty podróży należą się.

Jest to interpretacja tylko, wymagające jasnego sprecyzowania przez miarodajne władze.

Ustanowiona w powołanym okólniku wysokość przewidywanych wydatków gotówkowych ponad 100 zł., upoważniająca komornika do wystąpienia z wnioskiem o zaliczkę że Skarbu Państwa, jest za wysoka na możliwości finansowe większości komorników. Sprawy ubogich wierzycieli i z § VII sięgają powyżej 60% ogółu spraw egzekucyjnych. Chodziło by tu szczególnie o sprawy egzekucyjne z nieruchomości, w których wydatki gotówkowe są bardzo wysokie (opłaty pocztowe, wynagrodzenie biegłych, ogłoszenia w prasie). Sprawy te trwają bardzo długo i komornik zmuszony jest czekać nieraz lata całe na otrzymanie z powrotem swojej gotówki, wynoszącej w ogólnej masie poważną sumę.

100 złotowa granica winna być zmniejszona przynajmniej do 20 zł. Wpłynie to również na usprawnienie egzekucji.

F. Domagała
Komornik w Starogardzie

Martwy przepis

Kodeks postępowania egzekucyjnego przewiduje, że od nabywcy na licytacji w razie nie wpłacenia przez niego całej należności Sąd może na wniosek komornika zasądzić jedną piątą sumy przybicia.

Stereotypowa formuła „na wniosek komornika” czyni z całego przepisu sankcję mało realną, gdyż aby ją zrealizować, trzeba narazić się na cały szereg kłopotów, a przedewszystkiem przez uczestniczenie na rozprawach zaniedbać bieżące sprawy. Z tego głównie powodu komornicy wniosków do sądu nie kierują i przepis pozostaje martwym.

Ustawodawca wprowadzając do K. P. C. sankcje materialne na nabywcę, który stanął do licytacji tylko w tym celu, aby licytację utrudnić albo uniemożliwić, miał na względzie obronę powagi licytacji i właśnie uniemożliwienie wszelkich obstrukcji ze strony dłużnika, z ramienia którego zwykle występują rzekomi nabywcy. Przepis ten w K. P. C. jest bardzo istotny i powinien być jaknajbardziej życiowym, ale w obecnym ujęciu, jak zaznaczyliśmy wyżej, jest stosowany bardzo rzadko.

Nadanie temu przepisowi żywotnej formy, może nastąpić tylko wówczas, gdy rzekomy nabywca do-

raźnie zostanie ukarany postanowieniem komornika. Istotnie, komornik prowadzi licytację i przybija. Nabywca, który zaofiarował najwyższą cenę zostaje właścicielem rzeczy sprzedanej i gdy ma wpłacić zaofiarowaną przez siebie kwotę, mówi, że „niema pieniędzy" lub też, że „nie płaci". Czyż w tym wypadku komornik nie powinien odręcznie wydać postanowienia o ściągnięciu z tego osobnika jedną piątą zaofiarowanej kwoty, a to postanowienie powinno mieć charakter tytułu wykonawczego. Oczywiście ukaranemu przysługuje prawo odwołania się do sądu, ale można z całą pewnością twierdzić, że ilość tych odwołań byłaby minimalna, gdyż fakt utrudnienia licytacji i obniżania jej powagi byłby stwierdzony.

Wnioski komornika do sądu powodują przewlekanie sprawy, a to zachęca rzekomych nabywców, w istocie rzeczy zawodowych macherów licytacyjnych, do komplikowania licytacji. Wniosek komornika do sądu byłby uzasadniony dopiero wówczas, gdy należność ustalona postanowieniem komornika okazała się nieściągalna i miała być zamieniona na areszt. W obecnej formie ważny przepis pozostaje martwym.

Na marginesie powyższych uwag wskażemy na niewłaściwe ujęcie art. 614, który przewiduje, że kara pieniężna wymierzona na licytanta, który nie uiści ceny przybicia, ma być przeznaczona dla wierzyciela, a gdy pretensja zostaje pokryta, przypada **dłużnikowi**. W ten sposób ustala się dla dłużnika niejako premię w postaci zwrotu zapłaconej kary za utrudnianie lub zrywanie licytacji, gdyż podkreślamy, że tego rodzaju licytanci działają głównie z ramienia dłużników i są przez nich podstawieni.

Zapewne przepis ten był wytworem Komisji Kodyfikacyjnej, a nie Ministerstwa Sprawiedliwości, które zapewne stanie na stanowisku, że kara za zrywanie licytacji będzie dopiero wówczas istotna, gdy przeznaczona zostanie na rzecz Skarbu Państwa, a nie będzie zwracana tym, którzy tą karę poprzednio uiścili.

Należy oczekiwać, że przy nowelizacji K. P. C. obecne przepisy zostaną dostosowane do życia.

Głos kupców
o umundurowaniu komorników

Ze sfer kupieck ch otrzymujemy następujące uwagi:

Min. Sprawiedliwości wprowadziło obowiązek dokonywania przez komorników sądowych czynności służbowych w uniformie i przestrzega, aby ten przepis był bezwględnie wykonywany. Rygorystyczne przestrzeganie tego przepisu szczególnie w miastach naraża sfery kupieckie na wiele przykrości, gdyż zjawienie się komornika w sklepie w celu dokonania czynności, a nawet w charakterze klienta, podują rozmowy o załamaniu się firmy, gdyż był tam komornik. Z drugiej strony przedstawiciel firmy, mającej polecenie asystowania komornikowi przy zajęciu lub licytacji nie chętnie czyni, aby nie chodzić z „umundorowanym komornikiem." Sfery kupieckie mogą przytoczyć wiele przykładów, gdy zjawianie się umundurowanego komornika nie tylko nie ułatwiło egzekucji, ale było szkodliwe. Niewątpliwie sami komornicy zdają sobie z tego sprawę i stale stwierdzają w praktyce, że przymus noszenia munduru jest krępujący i utrudnia egzekucję. Oczywiście są wypadki, że dokonywanie czynności w mundurze okazuje się niezbędne, gdy należy wykazać urzędowy charakter w całej okazałości. Ale wypadki są sporadyczne. Należy życzyć, aby władze przełożone komorników poddały rewizji obowiący przepis i pozostawiły uznaniu komornikom używanie munduru urzędowego.

Od siebie nadmieniamy, że istotą egzekucji jest jej skuteczność. Umundurowanie komorników należy rozpatrywać jako środek prowadzący do ułatwienia egzekucji, gdy użycie munduru ma egzekucję ułatwić. Dlatego też przymus noszenia munduru przy czynnościach egzekucyjnych nie powinien mieć miejsca i komornikom należy pozostawić swobodę używania munduru, gdy będzie im pomocny.

Przecież w żadnym wypadku przymus noszenia munduru nie może być uzasadniony o ile utrudnia prowadzenie egzekucji. A że tak jest, przeważnie, to nie ulega wątpliwości. Biurokratyczne załatwienie przymusu używania mundurów przez komorników napewno prowadzenia egzekucji nie ułatwia. Niestety od czterech lat trwają zabiegi o cofnięcie tego przymusu, a narazie skuteczność egzekucji na tym wiele straciła i traci.

Nr. 5

„Przeglądu Egzekucyjnego"

przyniesie wywiad z osobą, blisko stojącą Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym omawiane będą wszystkie aktualne zagadnienienia, dotyczące egzekucji sądowej i sytuacji komorników.

Art. 542 kpc. zapobiega t. zw. „gnębieniu" dłużnika

Naogół osoby mające do czynienia z egzekucją sądową, a szczególnie dłużnicy, gdyż oni najbardziej są zainteresowani w tym wypadku, nie znają dokładnie przepisu art. 542 K. P. C. i jego wagi. Z tego też powodu częstokroć przeciwko nim prowadzona jest egzekucja z różnego majątku, a oni pozostają bierni, nie uciekając się do przewidzianej prawem obrony. Dłużnik na podstawie powyższego przepisu ma prawo żądać zawieszenia egzekucji z jednego majątku do czasu osiągnięcia rezultatów egzekucji, prowadzonej z innego majątku. Ma to dla dłużnika istotne znaczenie, gdy wierzyciel stosuje t. zw. gnębienie dłużnika i występuje z wnioskiem zajęcia ruchomości i poborów, a szczególnie to ostatnie tak często bywa dla dłużnika przykre i nie pozostaje bez konsekwencji w stosunkach z pracodawcą.

Jeśli więc jeden ze sposobów egzekucji wskazanych przez wierzyciela daje gwarancję, że dochodzenie roszczeń będzie pokryte, to dłużnik może wystąpić do komornika z wnioskiem o zawieszenie kroków egzekucyjnych z jednego majątku do czasu osiągnięcia wyniku z pierwszego sposobu. Z tego wynika, że w razie skierowania egzekucji do ruchomości i poborów dłużnika ten ostatni może wystąpić z wnioskiem o zawieszenie egzekucji z poborów o ile, oczywiście, egzekucja z ruchomości zabezpiecza roszczenia i naodwrót. Postanowienie co do ograniczenia egzekucji może powziąć sam komornik na wniosek dłużnika. W razie jednak gdyby jeden sposób egzekucji nie dał wyniku, komornik na wniosek wierzyciela wznowi zawieszone postępowanie egzekucyjne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. R. K. Pragnąc lojalnie ustosunkować się do dłużnika i „zastraszyć" jego egzekucją, wystąpił Pan do komornika z wnioskiem o zawiadomienie dłużnika o wszczęciu egzekucji. Uskarża się Pan, że komornik zawiadomienie o wszczęciu egzekucji doręczył, ale jednocześnie dokonał zajęcia ruchomości dłużnika, co było sprzeczne z Pana intencjami i naraziło na przykrości.

W tym wypadku zawinił przedewszystkiem Pan, a następnie dopiero komornik. Przepisy K.P.C. nie przewidują zawiadamiania dłużnika o wszczęciu egzekucji, gdyż takie zawiadomienia doręcza się dłużnikowi w myśl 544 kpc. przy dokonaniu pierwszej czynności egzekucyjnej, jaką jest zajęcie ruchomości. Aby więc zawiadomić dłużnika, komornik dokonał zajęcia. Wystąpił Pan z wnioskiem niewłaściwym, który powinien był być przez komornika odrzucony. Byłoby obecnie nie logicznie składać na komornika skargę z tego powodu, że wniosku Pańskiego nie odrzucił.

P. Maria S-ko. Wniosek o wszczęciu postępowania egzekucyjnego radzimy Pani przesłać do Sądu Grodzkiego w Poznaniu, który skieruje sprawę właściwemu komornikowi.

P. Z. N. Jeżeli na Pana wniosek komornik zawiesił postępowanie egzekucyjne, a na wniosek innego wierzyciela wyznaczył termin licytacji zajętych w pańskiej sprawie ruchomości, winien Pan otrzymać zawiadomienie o licytacji, a to w myśl art. 602 § 2 Kpc.

P. A. Marcinkowski. Dziwi Pana, że doręczając komornikowi wniosek wierzyciela o wstrzymaniu licytacji, komornik w jednym wypadku pobrał 50 gr., a w innym 2 zł. 50 gr. Sam Pan pisze, że pierwszy wniosek złożył Pan w kancelarii, a więc komornik pobrał tylko 50 gr. na znaczek od wniosku, a w drugim wypadku wniosek doręczony został na miejscu. W tym wypadku komornik pobrał 50 gr. na znaczek i 2 zł. zgodnie z taksą za zejście na miejsce i właśnie z powodu tego, że czynność dla której wykonania przybył nie doszła do skutku.

Taksa dla komorników w Warszawie, jak i innych miastach nie przewiduje pobierania opłat z tytułu kosztów przejazdu. Naszym zdaniem jest to niesłuszne, gdyż rewiry. wobec rozbudowy miasta są bardzo rozległe.

P. W. W. Obecnie składka miesięczna dla członków Stowarzyszenia Komorników Sądowych wynosi zł. 2.50. Członkowie Stowarzyszenia otrzymują „Egzekucję Sądową", która ma wychodzić co trzy miesiące, bezpłatnie.

„PEŁNOMOCNICY" BEZ PEŁNOMOCNICTW

Do kancelarii komornika lub też na miejsce dokonywanych czynności przybywają często z ramienia wierzycieli „pełnomocnicy" upoważnieni przez nich do asystowania przy czynnościach, dokonywanych na ich wniosek. Zwykle taki „pełnomocnik" przedstawia świstek papieru, na którym wierzyciel pisze: „upoważniam pana X do asystowania i t. d." i zdaje mu się, że to całkowicie wystarcza, by zastępować wierzyciela i bronić jego interesów.

Niestety komornik nie może uwzględnić takiego pełnomonictwa i „pełnomocnika" do zastępowania nie dopuszcza. Z tego powodu powstają niepotrzeb-

ne zatargi, dyskusje, a nawet skargi, aczkolwiek stanowisko komornika jest całkowicie słuszne i uzasadnione przepisami prawa.

K. P. C. wyraźnie ustala kto może być pełnomocnikiem strony i jakie pełnomocnictwo może być prawnie uznane. O ile w charakterze pełnomocnika występuje po za adwokatem inna osoba, to musi ona posiadać notarialne upoważnienie do zastępowania w sprawach majątkowych i takie tylko pełnomoctnictwo komornik uwzględni. Wierzyciel nie może traktować komornika, jako wykonawcę jego woli, wyrażonej we wnioskach, gdyż komornik — to urząd, działający na podstawie tych samych praw co sąd.

Dlatego też jeżeli wierzyciel ma delegować swego pełnomocnika, którym nie będzie adwokat, powinien zaopatrzyć go w takie pełnomoctnictwo, jakie uwzględniane jest w sądach. Stosowanie się do tego zapobiegnie nieporozumieniom.

DZIAŁ INFORMACYJNY

PROTESTY WEKSLOWE.

Największą sumę protestu weksli w maju br. wykazała Warszawa, a mianowicie 7,2 miliony zł.

W tym samym miesiącu zaprotestowano:
w Łodzi 4,7 milionów zł,
we Lwowie — 1,4 miln. zł.
w Krakowie — 1 miln. zł.
w Katowicach — 0,9 miln. zł.

Ogółem w całym kraju zaprotestowano w maju rb. 38,5 miliona zł. o 17 miln. zł więcej niż w maju roku ub.

SPRAWA PRZEPROWADZKI KOMORNIKÓW

Zakończono już przeprowadzkę wszystkich sądów do Pałacu Sprawiedliwości przy ul. Leszno. Okazało się, że olbrzymi gmach jest za szczupły i nie będzie mógł pomieścić wszystkich urzędów. Z tego względu zaniechano przeprowadzki komorników do tego gmachu. Komornicy będą urzędować nadal w dotychczasowych lokalach. Nadmienić należy, że rozplanowanie biur wewnątrz gmachu jest wadliwe, gdyż np. w śledztwie na dwie osoby wypadają 3 pokoje, podczas gdy inne działy są już dzisiaj przepełnione.

P. T. BYLINSKI — OFIARA KATASTROFY NA KOLEJCE.

16 b. m. w czasie katastrofy na kolejce wilanowskiej, która pociągnęła za sobą 6 śmiertelnych ofiar i około 150 rannych, uległ złamaniu żeber i poranieniu głowy p. Tomasz Byliński, komornik w Warszawie. Stan zdrowia p. Bylińskiego początkowo budził poważne obawy, ale obecnie nastąpiła znaczna poprawa, która rokuje prędki powrót do zdrowia.

GDZIE ZAMAWIAĆ NIEZBĘDNE DLA PP. KOMORNIKÓW MATERIAŁY KANCELARYJNE?

W Warszawie przy ul. Senatorskiej nr. 6 p. *Czesław Kobyliński* prowadzi skład niezbędnych dla p. p. Komorników materiałów kancelaryjnych, jak repertoria, kwitariusze, księgi pomocnicze, druki przepisowe, teczki do akt, koperty z zwrot. pośw.

Dzięki fachowemu kierownictwu wszystkie zamówienia są skalkulowane po cenach dostępnych i wykonane są szybko i dokładnie. Wzory i cennik wysyłane są na żądanie.

Zamówienia należy kierować pod adresem Warszawa, Senatorska nr. 6, Czesław Kobyliński. Konto P. K. O. nr. 21.075 lub tel. nr. 2-21-22.

OD REDAKCJI

„Przegiąd Egzekucyjny" będąc dalekim od demagogicznego ujmowania poruszanych kwestii, stawia sobie za zadanie najdokładniejsze i najbardziej obiektywne naświetlenie zagadnień, które należy poddać rewizji. Realizacja tego zadania może nastąpić jednak tylko przy współpracy ogółu.

W tym też celu „Przegląd Egzekucyjny" apeluje do wszystkich Czytelników, a szczególnie do p. p. komorników o nadsyłanie nam swoich uwag i zadania sobie nieco trudu przy odpowiedzi na pytania:

1) Jakie pozycje taksy winny być podwyższone?
2) Jak najpraktyczniej winna być rozwiązana sprawa kosztów przejazdów na prowincji?
3) Co powoduje głównie bezskuteczność egzekucji z ruchomości i nieruchomości?
4) Czy obowiązek noszenia uniformu dodatnie czy ujemnie wpływa na bieg egzekucji?
5) Jakie przepisy komplikują postępowania egzekucyjne?
6) Ogólne uwagi, związane z całokształtem zagadnień egzekucyjnych.

Formę odpowiedzi pozostawiamy całkowicie uznaniu Czytelników. Odpowiedzi, bez wyrażenia aprobaty autora, nie będą drukowane, a posłużą jedynie jako materiał orientacyjny dla artykułów redakcyjnych.

Prosimy o regularne w płacanie prenumeraty

Cena prenumeraty: w Warszawie i na prowincji mies. zł. 3.—, kwartalnie zł. 9.—.
Cena ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 50 zł., 1/8 25 zł.
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska 108 m. 6. Tel. 5-84-16. Konto przekazu rozch. nr 421
Redakcja czynna od godz. 13 do 14 w środy i piątki.

Redaktor i wydawca: J. Ledkiewicz. Drukarnia Estetyczna, Krucza 22, tel. 8-13-82.